Spotkanie autorskie z Wojciechem Tochmanem — relacja

„Reporter nie podróżuje i nie pisze po to, by reperować świat. Może tylko próbować, starać się pisać tak, by poruszać — tyle może.”

W dniu 23 października 2019 roku w sali *Pod Sową* gościliśmy znakomitego reportera i autora non fiction — Wojciecha Tochmana. Spotkanie poprowadził Wojciech Patrzyk — właściciel Księgarń Mieszko i Biblos w Gorlicach.

Wojciech Tochman debiutował jako licealista, reportażem o szkolnej szatni na łamach młodzieżowego tygodnika „Na przełaj”. Na początku lat dziewięćdziesiątych, za sprawą Hanny Krall rozpoczął pracę w dziale reportażu „Gazety Wyborczej”. Tam, wraz z kilkoma innymi znakomitymi autorami (m.in.: Lidią Ostałowską i Mariuszem Szczygłem), tworzył jedną z najbardziej wyrazistych grup reporterskich w historii polskiej prasy. Dekadę temu, wespół z Mariuszem Szczygłem i Pawłem Goźlińskim założył Instytut Reportażu w Warszawie.

Wojciech Tochman jest autorem wielu głośnych książek. W tym roku, nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazała się najnowsza z nich: *Pianie kogutów, płacz psów* — reporterska, a zarazem literacka opowieść o Kambodży. W swoich reportażach pisze o cierpieniu, niewyobrażalnie trudnych losach ludzi, o przemocy i ludobójstwie. Ukazuje okrutną historię i nie lepszą teraźniejszość. Zło czynione wobec drugiego człowieka nie ma końca. „Słucham i myślę: o czymś bardziej okrutnym już pewnie nigdy nie usłyszę, nic bardziej okrutnego człowiek na pewno wymyślić nie zdoła. Ale nie. To, o czym słyszę dzisiaj, jest niczym wobec tego, o czym usłyszę jutro. To, o czym piszę teraz, jest niczym wobec tego, o czym napiszę później” — mówił nasz gość.

Na pytanie, co jest najtrudniejsze w pracy reportażysty, Wojciech Tochman stwierdził, że dokumentacja i spotkania z ludźmi, których dotknęło wielkie nieszczęście. Bohaterom reportaży nie zadaje pytań, jest cierpliwym słuchaczem opowieści. Zaznaczył, że reporter nie jest ani prokuratorem, ani sędzią, ma przedstawić fakty. Jednak reportaż nie powinien być tekstem obiektywnym — z założenia winien być subiektywny.

Serdecznie dziękujemy autorowi, prowadzącemu i przybyłym gościom za niezapomniane spotkanie, w trakcie którego nie zabrakło ważnych pytań i trudnych tematów do dyskusji.

Projekt „Non fiction — spotkania z mistrzami reportażu” został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.